



Tatry na starej fotografii.

SPACER PO KUŹNICACH



Kuźnice są jednym z najciekawszych miejsc w Zakopanem. Dla przeciętnego turysty odwiedzającego stolicę Tatr kojarzone są głównie z dolną stacją kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Do samych Kuźnic mało kto wybiera się na wycieczkę. Najczęściej odwiedza się je po drodze, idąc w głąb Tatr na Kalatówki, Kondratową, Giewont, Kasprowy Wierch lub na Halę Gąsienicową. Nie zawsze jednak tak było i być może już niedługo Kuźnice na powrót w pełni zajmą należne im miejsce na liście zakopiańskich i tatrzańskich atrakcji. Stanowią one przedłużenie podhalańsko - zakopiańskiej aglomeracji w głąb Tatr. Położone są na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego, w administracyjnych granicach Zakopanego. Geograficznie jest to ścisły obszar Tatr – północna część Doliny Bystrej w Tatrach Zachodnich.

Kuźnice znane były wcześniej, niż samo Zakopane. Według przekazów i ksiąg parafialnych w 1676 roku Zakopane wraz z Poroninem i Olczą liczyło zaledwie 43 stałych mieszkańców. Rozwój Kuźnic historycy datują na sam początek XVIII wieku. Już wtedy przyciągały one, nielicznych w tym czasie, turystów i naukowców. Czynnikiem, który stanowi o wyjątkowej wartości zabytkowego zespołu dworsko - parkowego w Kuźnicach jest jego niepowtarzalność w skali lokalnej i wyjątkowość w skali regionalnej. Na terenie Podhala i południowej Małopolski istnieją inne zespoły dworskie wraz z założeniami parkowymi, ale nigdzie nie są one tak silnie związane z relikami dawnego przemysłu. Większość galicyjskich zabytkowych dworów i dworków to siedziby rodów ziemiańskich związanych z gospodarką rolną. W przypadku Kuźnic mamy do czynienia z siedzibą powstałą w wyniku zaangażowania się szlachty w działalność przemysłową. W tym kontekście Kuźnice bliższe są pałacom łódzkich przemysłowców niżeli dworkowi Tetmajerów w Łopusznej.



Wydatnie wzbogaca to różnorodność oferty kulturowej regionu. Istotne jest także to, że w odróżnieniu od wspomnianych łódzkich pałaców, Kuźnice położone są w naturalnym otoczeniu lasów Tatrzańskiego Parku Narodowego. Lasy te były w przeszłości nadmiernie eksploatowane właśnie w związku z działalnością kuźnickiego przemysłu. Obraz zdewastowanej tatrzańskiej przyrody jaki pierwsi zakopiańscy turyści musieli oglądać, przyczynił się do społecznego uświadomienia potrzeby instytucjonalnej ochrony przyrody i w efekcie był jednym z czynników prowadzących do powstania TPN.

Kuźnice to miejsce o bogatej historii. Najstarsze wzmianki o pasterskim użytkowaniu ich okolic pochodzą z XVII wieku. Prace górnicze były prowadzone w Tatrach już w XV wieku. W różnych miejscach w Tatrach wydobywano rudę żelaza, a następnie „Żelazną Drogą” (obecnie Droga pod Regłami), przewożono ją do Kuźnic. Rozwój górnictwa w Tatrach to początek poznawania gór. Górnicy, którzy poszukiwali rudy, poznawali teren, a ścieżki, które wtedy wydeptywali, później stały się szlakami turystycznymi. Ośrodek hutniczy znajdował



Tatry na starej fotografii.



się także w Dolinie Kościeliskiej (Polana Stare Kościeliska). Prawdopodobnie na przełomie XVII i XVIII wieku powstał w Kuźnicach niewielki ośrodek hutniczy. Pierwsza wiadomość o Hutach Hamerskich, czyli hutach żelaza, na terenie dzisiejszych Kuźnic, pochodzi z 1701 roku z czasów panowania króla Augusta II Sasa. W II połowie XVIII wieku, za panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, prace górnicze w Tatrach uległy ożywieniu, a huty w Kuźnicach przynosiły znaczne dochody starostwu nowotarskiemu.

W 1767 roku starostwo to zakupił od Anny Radziwiłłowej podstoli krakowski Franciszek Rychter Pelikańczyk i znacznym nakładem finansowym rozbudował zakłady hutnicze w Kuźnicach. W 1773 roku starostwo i Huty Hamerskie przejęła tak zwana kamera nowotarska, czyli zarząd ustanowiony przez austriackiego zaborcę. Nowy zarządca przystąpił wkrótce do rozbudowy zakładów. Produkcja surówki uzależniona była jednak od złóż rudy żelaza w pobliskich kopalniach tatrzańskich, a te wyczerpywały się szybko, aż w 1791 roku zupełnie zaprzestano produkcji. W następnym roku próbowano jeszcze zreorganizować kuźniczne zakłady, jednak, gdy w 1794 roku Kuźnice zostały ograbione i spalone, działalność Hut Hamerskich została wstrzymana.

Cesarsko – królewski zarząd postanowił pozbyć się nierentownych dóbr. W 1800 roku pierwszym prywatnym dzierżawcą został Johann Reichsdorfer, a cztery lata później huty kupił Ernst Blutowski i Gottlieb Lang. Jak podaje Stanisław Staszic, który w tym roku odwiedził Kuźnice, działały tu wówczas jeden wielki piec i jedna fryszerka, przerabiająca surówkę na stal. (Piec położony był w miejscu dzisiejszego budynku dolnej stacji kolejki na Kasprowy Wierch).



Nowi właściciele najpewniej nie byli zadowoleni z zysków jakie przynosiły zakłady, bo po trzech latach działalności sprzedali je pochodzącemu z Węgier Janowi Wincentemu Homolacowi, który już od kilku lat posiadał prawa do prowadzenia działalności górniczej w Tatrach. Tak zaczął się najdłuższy etap w historii Kuźnic – czasy Homolaców. Trwały one ponad 60 lat i był to okres największego rozkwitu Kuźnic jako ośrodka przemysłowego, ale nie tylko. Zanim jednak rodzina Homolaców osiedliła się na dobre w Kuźnicach, jej protoplasta, Jan Wincenty, rozpoczął budowę dworu w Dolinie Kościeliskiej. Nigdy go jednak nie dokończył i zmarł w 1817 roku. Przed śmiercią zdążył jednak doprowadzić do odkrycia nowych, bogatych złóż rudy żelaza w Kopie Magury, wznoszącej się w pobliżu

Kuźnic. Skłoniło to jego syna i spadkobiercę, Emanuela, do rozbudowy zakładów hutniczych w Kuźnicach.

Dalszy rozwój ograniczał jednak brak opału, to też, gdy w 1824 roku Austriacy postanowili sprzedać dawne dobra królów polskich w Tatrach, Emanuel Homolac zakupił na licytacji we Lwowie dwie sekcje (zakopiańską z Doliną Kościeliską i białczańską z Morskim Okiem) spośród czterech, na jakie zostały podzielone dobra kamery nowotarskiej. Ostatecznie, w 1833 roku, Homolacowie osiedli na stałe w nowo wybudowanym dworze w Kuźnicach.



Tatry na starej fotografii.



Majątkiem zarządzał już wówczas bratanek zmarłego w 1830 roku Emanuela – Edward, który wkrótce po śmierci stryja poślubił jego żonę Klementynę ze Sławińskich Homolacsową. Wcześniej jednak musiał udowodnić, że jako Węgier wart jest polskiej szlachciarki, biorąc udział w Powstaniu Listopadowym.

Zakłady prosperowały, były jednym z największych ośrodków przemysłowych w tej części Europy. Ich właściciele mogli inwestować na innych polach. Dwór w Kuźnicach zaczął pełnić rolę kulturotwórczą. W tym czasie Zakopane było niewielką, zapóźnioną cywilizacyjnie wsią, pozbawioną zaplecza noclegowego i gastronomicznego. Nie było tu nawet kościoła. Niemal wszyscy przybysze z nizin odwiedzający tę część Tatr zatrzymywali się wówczas właśnie w Kuźnicach, omijając kurne chaty góralskie w samym Zakopanem. Gościli tu nawet arcyksiężęta z panującego rodu Habsburgów: w 1823 roku Franciszek Karol, a w 1854 roku Karol Ludwik. W ogrodzie urządzonym przed dworem wybudowano fontannę i wystawiono popiersia arcyksiężąt. Działalność Homolacsów nie ograniczała się do Kuźnic. W połowie XIX wieku Klementyna ufundowała pierwszy zakopiański kościół (obecnie tzw. Stary Kościółek w Zakopanem przy ul. Kościeliskiej). Na początku drugiej połowy XIX wieku w Kuźnicach powstało pierwsze „muzeum tatrzańskie”, obejmujące okazy przyrodnicze Tatr, gromadzone przez Edwarda Homolacsa. Kolekcję tę uzupełniał później Antoni Kocyan, który był leśniczym w dobrach Homolacsów.

Wszystko to skończyło się w 1870 roku, gdy Homolacsowie sprzedali swój tatrzański majątek berlińskiemu bankierowi Ludwigowi Eichbornowi i przenieśli się do Balic pod Kraków. Powodem decyzji o sprzedaży była coraz mniejsza rentowność zakładów metalurgicznych, będąca skutkiem wyczerpywania się złóż rudy, wytrzebienia lasów i konkurencji rozwijającego się śląskiego ośrodka przemysłowego.



Zakład metalurgiczny w Kuźnicach opierał się wyłącznie na sile wodnej, niezbędnej do napędu różnych urządzeń. Potok Bystra ujęty w tzw. młynówkę obracał koła wodne, zapewniając napęd urządzeniom takim jak miechy, dające dmuch do wielkiego pieca, młoty w zakładach fryszerskich, zestawy walcarek w walcowni. W okresie szczytowego rozwoju Kuźnic zakład hutniczy składał się z jednego wielkiego pieca, czterech fryszerok, odlewni przy wielkim piecu, gwoździarni, dwóch walcarek do sztab, jednej walcarki do blach, ślusarni, modelarni (zakład do wykonywania modeli odlewniczych) oraz warsztatu tokarskiego wraz z gwinciarką. Kuźnice zatrudniały wówczas 17 górników, 15 robotników w odlewni i przy wielkim piecu, 53 fryszerzy, kowali i ślusarzy, 20 węglarzy oraz 14 robotników podręcznych. W szczytowym okresie produkcja roczna Kuźnic wynosiła 500 ton surówki oraz 700 ton żelaza sztabowego i blachy walcowanej. Wtedy to Kuźnice zajmowały pierwsze miejsce między galicyjskimi hutami. W Kuźnickiej hucie wykonano m.in. elementy stalowe mostu łączącego Kraków z Podgórzem.



Tatry na starej fotografii.



Kolejne niemal dwadzieścia lat to okres upadku Kuźnic. Zasoby rud wyczerpują się. W 1875 roku wygaszony został wielki piec, ale nadal próbowano przerabiać surówkę sprowadzaną z hut na Spiszu. Próbowano także innych sposobów na podniesienie się z upadku, głównie przemysłu drzewnego. Na nic to się jednak zdało.

W historii Kuźnic zakopiańskich ogromną rolę odegrała rodzina Zamoyskich. Zamoyscy, jedni z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej magnaterii, mieli ogromne znaczenie polityczne w dziejach Polski. Najbardziej związanych z Zakopanem i Tatrami było trzech przedstawicieli tego rodu: Władysław hrabia Zamoyski (1853 - 1924), jego matka - generałowa Jadwiga z Działyńskich Zamoyska (1831 - 1923) i Maria Zamoyska (1860 - 1937), siostra Władysława. W młodości Władysław myślał o wstąpieniu do klasztoru, ale gdy po śmierci wuja Jana Działyńskiego odziedziczył majątek w Kórniku, postanowił zaangażować się w działalność społeczną i patriotyczną. W 1888 roku poprzedni właściciel Zakopanego, Magnus Pelz, który prowadził rabunkową gospodarkę, zbankrutował i dobra „Zakopane - Kościelisko“, zwane też „państwem zakopiańskim“, zostały wystawione w Nowym Sączu na licytację. Kupił je po cenie wywoławczej Jakub Goldfinger, żydowski kupiec z Nowego Targu. Osoba nowego właściciela, znanego już ze spekulacyjnych interesów, wróżyła jak najgorzej resztkom lasów, jakie się jeszcze zachowały w tych dobrach.

Na szczęście, ze względu na niedociągnięcia proceduralne, przetarg ten został unieważniony. Stwarzało to szansę załatwienia sprawy własności tej części Tatr, uwzględniając ochronę przyrody. Miłośnicy Tatr, skupieni głównie w Towarzystwie Tatrzańskim, zabiegali o to, by dobra zakopiańskie nabyło państwo. Powstało wówczas Towarzystwo Ochrony Tatr Polskich, które zbierało pieniądze na ich wykupienie. Zaczęto szukać majątnego i świadomego narodowych powinności Polaka, który nabyłby powtórnie wystawione na licytację dobra i doprowadził tatrzańskie lasy do poprzedniego stanu. Tą osobą okazał się Władysław hrabia Zamoyski, wygnany przez zaborcę z rodzinnych posiadłości w Wielkopolsce. Niestety, zgromadzenie tak dużej sumy było dla niego problemem. Zdecydował się zaciągnąć pożyczki - jedną bankową, pod zastaw Kórnika, i drugą, od matki. 9. maja 1889 roku odbyła się w Nowym Sączu licytacja, zakończona dla niego sukcesem. Hrabia, przez swojego pełnomocnika, nabył dobra zakopiańskie za 460 tysięcy 2 zł reńskie i 3 centy. Jego pełnomocnik przebijał kolejne oferty Goldfingera o jeden grosz.



W skład dóbr zakopiańskich kupionych przez Zamoyskiego wchodziły: część wschodnia, położona w rejonie Morskiego Oka i rzeki Białki, oraz zachodnia, obejmująca część Doliny Bystrej z Kuźnicami i część Doliny Kościeliskiej. Fakt, że Zakopane dostało się w polskie ręce, odbił się szerokim echem. Dobra zakopiańskie nie przedstawiały wtedy zbyt dużej wartości. Przemysły hutniczy, górniczy, a także drzewny i papierniczy spowodowały, że tatrzańskie lasy przedstawiały ponury widok. Do dewastacji drzewostanów dodatkowo przyczyniły się klęski żywiołowe – wiatry halne, powódzie i plaga kornika. Władysław hrabia Zamoyski rozpoczął



Tatry na starej fotografii.

systematyczną odnowę tatrzańskich lasów prowadzoną pod nadzorem prof. Stanisława Sokołowskiego. Za swoją działalność został nawet mianowany Honorowym Członkiem Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego.



Zamoyski początkowo nosił się z zamiarem reaktywowania zakładów przemysłowych, ale po dokonaniu niezbędnych analiz pomysł ten porzucił jako pozbawiony perspektyw. Rozpoczęto wyburzanie podupadłych obiektów przemysłowych, a ich wyposażenie sprzedano na złom. Całą hutę i towarzyszące jej zabudowania rozebrano, a kamienie z budynków zużyto do budowy drogi do Kuźnic, drogi do Morskiego Oka oraz Kościoła Parafialnego na Krupówkach.

Kuźnice całkowicie straciły na znaczeniu przemysłowym, stały się tylko punktem turystycznym. Rozpoczął się typowo dworski okres w historii Kuźnic.

Dwór w Kuźnicach stał otworem dla przyjeżdżający gości do drugiej połowy XIX wieku. Kiedy Zamoyski nabywał dobra zakopiańskie, budynek dworu już nie istniał. Został spalony. „*Tu też powstał pierwszy zakład wodoleczniczy w Zakopanem, założony w 1876 roku przez doktora Ganczarskiego. Z jego odjazdem w miejscu lecznicy stanęła w roku 1891 gospoda, która doborową restauracją nęciła do siebie licznych bardzo gości ze Zakopanego, lecz zgorzała dnia 16 lutego roku 1900. Dwór pierwotny dziedziców Zakopanego spalił się przed 30 laty, a nie odbudowany niszczał, obecny właściciel dóbr hr. Władysław Zamoyski mieszka w budynku, gdzie jest kancelaryja Zarządu*” – pisał w „Przewodniku do Tatr, Pienin i Szczawnic” z 1900 roku Walery Eljasz Radzikowski.



Ksiądz Józef Stolarczyk w "Kronice Parafii Zakopiańskiej" w roku 1861 napisał: "Przy tym wszystkim oświata się wzmacnia. W szkołach to przy kościele, to przy Hamrach, to w Olczy uczy się ze 150 dzieci". Do przyzakładowej szkoły w Kuźnicach w 1876 roku uczęszczało 46 dzieci. Program nauczania był taki sam jak w szkołach rządowych. Dodatkowo program przewidywał "naukę historii narodowej, jako przedmiot nadzwyczajny". Działalność tej szkoły w Kuźnicach zakończyła się wraz z upadkiem zakładu hutniczego.



W 1891 roku do Kuźnic zostaje przeniesiona założona przez matkę hrabiego, generałową Jadwigę z Działyńskich Zamoyską Szkoła Domowej Pracy Kobiet. Był to nowy rozdział w historii szkolnictwa w Kuźnicach. Placówka ta, założona w 1882 roku w Kórniku w Wielkopolsce, po wygnaniu przez Niemców została przeniesiona najpierw do Lubowli na Spiszu w 1886 roku, rok później do Kalwarii Zebrzydowskiej, a następnie do Zakopanego.

Hrabia Zamoyski oddał matce na potrzeby szkoły najbardziej reprezentacyjny budynek Kuźnic. Mieściła się w dawnym budynku dyrekcji Huty (tutaj też kiedyś mieściła się "Puszka Bracka" oraz fabryczna apteka). W szkole tej uczyli podstawowych zajęć gospodarstwa domowego, (gotowanie, szycie, haftowanie itd.), jak i ogłady towarzyskiej, dobrych manier i przede wszystkim „pobożności”. Formowano tutaj charaktery i wychowywano w duchu patriotyzmu i religii katolickiej. Uczennicami generałowej i jej córki Marii Immakulaty Zamoyskiej, która kierowała początkowo szkołą, były zarówno proste dziewczęta wiejskie,



Tatry na starej fotografii.



jak i tzw. panienki z dobrych domów. Pierwsze kształciły się w zakresie prac gospodarskich na krótszych kursach, drugie odbywały dłuższą naukę w zakresie ekonomii i organizacji pracy domowej. Szkoła była ważną placówką patriotycznego wychowania i zwiedzanie jej leżało zwykle w programie wszystkich, mniej czy bardziej oficjalnych wizyt w Kuźnicach. Zapewne przyczynił się do tego też fakt, że "Cepculki" (jak nazywano uczennice z powodu noszonych przez nie białych czepków) robiły doskonałą kawę, świetne ciastka i pierniki. W latach 1912 - 1933 szkoła wydawała nawet własne pismo dla absolwentek ("Pisemko Kuźniczanek", potem "Kuźniczanka"). Przy szkole urządzono ogrody kwiatowe, owocowe i warzywne oraz wybudowano obiekty folwarczne.

Działalność Władysława hrabiego Zamoyskiego i jego matki dotyczyła też innych dziedzin życia społecznego w Zakopanem. Hrabia był inicjatorem wielu przedsięwzięć, m.in. budowy wodociągów, elektryfikacji, budowy linii kolejowej i dworca kolejowego. Ofiarował także grunty na potrzeby klasztoru Albertynów. Ale przede wszystkim był mecenasem sprawy polskiej w sporze o Morskie Oko, która w owym czasie była kwestią ogólnonarodową i stanowiła symbol walki o tożsamość narodową. Pretensje węgierskie o granice dotyczyły całej grani od Rysów przez Żabie, aż po 7 Granatów. Strona węgierska twierdziła, że granica biegnie przez taflę Morskiego Oka. W 1902 roku sąd rozjemczy w Grazu wydał wyrok korzystny dla polskiej strony.



Umierając bezdzietnie w 1924 roku hrabia cały swój majątek przekazał na cele społeczne w formie fundacji „Zakłady Kórnickie”. Niestety źle zarządzana przez dalszych krewnych hrabiego Fundacja podupadła finansowo i zmuszona była do sprzedaży części majątku. W 1934 roku Skarb Państwa kupił lasy tatrzańskie z przeznaczeniem na park narodowy. Kuźnice, wraz ze Szkołą przekształconą w Gimnazjum i Liceum Gospodarcze, pozostały przy Zakładach Kórnickich. W czasie II wojny światowej Szkoła musiała czasowo opuścić budynek w Kuźnicach, który po rozbudowie służył jako hotel głównie dla żołnierzy Wehrmachtu. Po wojnie na krótko wróciło tu Liceum Gospodarcze, ostatecznie zlikwidowane w 1948 roku, gdy państwo przejęło majątek Zakładów Kórnickich.

W latach 1951 – 2003 dawny teren dworski miał charakter zamkniętego zespołu szpitalnego administrowanego przez Specjalistyczny Zespół Rehabilitacyjno – Ortopedyczny dla Dzieci i Młodzieży w Zakopanem. Brak wystarczających środków finansowych na remonty i utrzymanie obiektów oraz przekształcenia organizacyjne służby zdrowia spowodowały, że zespół szpitalny stopniowo wycofał się z terenu w Kuźnicach. Zrujnowane budynki wraz z otaczającymi je terenami zielonymi zostały w 2003 roku przekazane w zarząd Tatrzańskiemu Parkowi Narodowemu. Stało się to na mocy Ustawy o ochronie przyrody,





Tatry na starej fotografii.

której nowelizacja już w 1991 roku przewidywała przejęcie przez parki narodowe zarządu nad wszystkimi terenami Skarbu Państwa znajdującymi się na ich terenie.

W Kuźnicach zakopiańskich znajduje się mało znana kaplica Zamoyskich pod wezwaniem Matki Bożej Dobrej Rady. Wśród obiektów sakralnych, znajdujących się na terenie Tatr, jest prawdziwą perełką. Mieści się ona na parterze głównego budynku, w którym swoją siedzibę ma od niedawna dyrekcja TPN. Przez ponad stulecie kaplica znajdowała się właśnie w tym miejscu. Wyjątkiem były lata okupacji, kiedy Niemcy, po przebudowie obiektu, urządzili w nim hotel „Pod Starym Młotem Kuźniczym”. Kaplica powstała dzięki staraniom



Jadwigi Zamoyskiej, która także postarała się o jej wyposażenie. Z najstarszych i cennych przedmiotów do dziś zachowały się: Czarna Pieta, kielich oraz czarny ornat haftowany srebrnymi nićmi. Zamoyska otrzymała je od kardynała z Paryża. Ponad stuletni jest też konfesjonał z fotelem. Obraz nad ołtarzem to dar Ojca Świętego Leona XIII. Zachował się też list od niego oraz od Piusa X z nadaniem kaplicy odpustów zupełnych.

Po przejęciu niszczących obiektów TPN rozpoczął prace mające na celu zabezpieczenie ich przed dalszą dewastacją. Niestety skromne środki finansowe, jakimi dysponował TPN nie pozwalały na kompleksową rewitalizację zabytkowych obiektów. Stało się to możliwe dopiero dzięki wkładowi Unii Europejskiej, która dzięki Zintegrowanemu Programowi Operacyjnemu Rozwoju Regionalnego w znacznej części sfinansowała Rewitalizację zespołu dworsko - parkowego położonego w Kuźnicach (TPN), jak oficjalnie brzmi nazwa projektu przywrócenia Kuźnicom należnego im miejsca na mapie Małopolski.



Podstawowym założeniem projektu było zwiększenie roli Kuźnic jako pierwszego ośrodka cywilizacji i kultury w Zakopanem, roli ważnej i niemal zapomnianej. Cel ten miał zostać osiągnięty między innymi dzięki odtworzeniu relikwów dawnej zabudowy dworskiej. Plan przewidywał, że odtworzone zostaną fundamenty dworu, fontanna, oraz dwubiegowe schody. W obrębie fundamentów dawnego dworu przewidywano montaż platformy, na której będzie można instalować wystawy plenerowe. Cały park miał wrócić do pierwotnego tarasowego układu. Rozproszone i mało estetyczne zabudowania gospodarcze miały zostać uporządkowane.

Powstać miał zupełnie nowy układ komunikacyjny, w którego skład wejść miał system brukowanych alejek zaopatrzonych w jednolite znaki informacji kulturalnej o obiektach oraz terenie. Zmienić się miała główna oś ruchu samochodowego: z linii północ – południe na układ wschód – zachód. Wydzielone miały zostać ciągi komunikacji pieszej. Stylowe lampy oświetlić miały pieszce alejki, przy których do odpoczynku miały zachęcać ławki stylizowane na dziewiętnastowieczne. Wozownia miała zostać zaadaptowana na muzeum historii Kuźnic i doliny Bystrej, a Spichlerz na salę wystaw czasowych, w której będzie prezentowana historia i dziedzictwo kulturowe Tatr, Podhala, a przede wszystkim samych Kuźnic jako ośrodka gospodarczego i kulturotwórczego w regionie.



Tatry na starej fotografii.



Wszystko miało służyć uwypukleniu historycznej roli tej części Zakopanego i podniesieniu rangi Kuźnic jako zaplecza dla górnictwa, hutnictwa oraz miejsca, w którym od 1891 roku funkcjonowała Szkoła Domowej Pracy Kobiet. Już w trakcie prac rewitalizacyjnych udało się rozszerzyć zakres prac o remont budynku głównego dawnej szkoły, który miał zostać zaadaptowany na cele dyrekcji TPN i centrum konferencyjnego. Większość tych założeń została

spełniona. Nie do końca udało się odtworzyć tarasowy układ ogrodów.

Parki Narodowe mają przede wszystkim chronić naszą ojczystą przyrodę. Ale nie tylko. Nierzadko ważnymi argumentami przemawiającymi za utworzeniem parku narodowego są także wyjątkowe wartości kulturowe cennego przyrodniczo obszaru. Gdy w 1954 roku powstawał Tatrzański Park Narodowy, Kuźnice znalazły się w jego granicach jakby trochę przypadkiem. Jednak po pięćdziesięciu latach Dyrekcja Parku już całkiem świadomie dążyła do przejęcia dawnej siedziby właścicieli tatrzańskich hut także po to, aby przypomnieć rolę kulturotwórczą tego miejsca. Dążenie to spełniło się i w chwili obecnej zrewitalizowane Kuźnice zaczynają przyciągać tłumy turystów.



Jacek Ptak

źródła:

1. Danuta Błachut, Spacer po Kuźnicach, Wydawnictwa Tatrzańskiego Parku Narodowego, Zakopane 2009.
2. Zofia Radwańska-Paryska, Witold Henryk Paryski, Wielka Encyklopedia Tatrzańska, Wydawnictwo Górskie, Poronin 2005.
3. Lidia Długołęcka, Maciej Pinkwart, Zakopane - Przewodnik Historyczny, Warszawa 1988.
4. Jolanta Flach, W kuźnickich hamrach, [w] Tygodnik Podhalański, 17. 06. 2010 r.
5. Henryk Jost, Kuźnice Zakopiańskie, Warszawa 1993.
6. Tomasz Zwijacz Kozica, Krok w przeszłość, krok w przyszłość. Kuźnice wczoraj i dziś, Wydawnictwa Tatrzańskiego Parku Narodowego, Zakopane 2010.
7. Jolanta Flach, Zamoyscy pod Tatrami, [w] Tygodnik Podhalański, 17. 02. 2011 r.
8. Apoloniusz Rajwa, Niezwykła kaplica w Tatrach, [w] Tygodnik Podhalański, 26. 06. 2009 r.
9. Jolanta Flach, Licytacja dóbr zakopiańskich, [w] Tygodnik Podhalański, 13. 06. 2009 r.
10. Narodowe Archiwum Cyfrowe, www.nac.gov.pl
11. Polska na fotografii, www.fotopolska.eu